

11 kwietnia - plenum KZ PZPR

Z inicjatywy sekretariatu i egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR ustalony został na dzień 11 IV br. termin odbycia plenarnego posiedzenia KZ, które poświęcone będzie sprawom kadrowym, rozmieszczeniu sił partii i rozbudowy szeregów partyjnych w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Materiały na plenum przygotowane zostały przez komisję organizacyjną KZ PZPR. Obszerne, kilkustronicowe opracowanie, z tabelami i zestawieniami, przedłożone zostanie w czasie obrad.

W posiedzeniu plenarnym wezmą udział członkowie nowo wybranych egzekutyw POP oraz przedstawiciele wyższych instancji partyjnych.

Życzymy owocnych obrad.

W numerze:

Przygotowania do akcji „Lato 68” w pełnym toku — str. 2

„Filipy” M. Kobielski i J. Głód wśród laureatów — str. 3

Aktyw partyjny „Azotów” w Ciężkowicach

DOBRA ROBOTA...

Z inicjatywy sekretariatu Komitetu Zakładowego PZPR odwiedziła ostatnio Ciężkowice zakładowa grupa aktywów partyjnego, która spotkała się z towarzyszami z tej miejscowości. Uczestniczyli również sekretarze podstawowych organizacji partyjnych z Siekierczyny, Kaśnej Dolnej, Ostruszy, Zborowic, Bogoniowic, Ciężkowic i Pławnej oraz opiekunowie tych organizacji spośród zakładowego aktywów partyjnego.

W bezpośredniej rozmowie ustalono ramowy program współpracy na rok bieżący. Za najważniejsze zadania dla miejskich i zarazem podopiecznych POP uznano w pierwszej kolejności uściślenie form i metod pracy w zakresie działalności wewnątrzpartyjnej, konsekwentne wcielenie w życie realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR, nawiązanie statycznych i ścisłych kontaktów opiekunów z POP i pozostałymi, działającymi na ich terenie organizacjami społecznymi. (Ciąg dalszy na str. 2)



10 tysięcy ton PCW

W ubiegły piątek w Zakładzie PCW wyprodukowano 10-tysięczną tonę suszającego polichloru winylu. Produkt ten powędrował w poniedziałek do Zakładów Chemicznych w Bydgoszczy wagonem ozdobionym okolicznościowym transparentem.

Ta 10-tysięczna tona, wyprodukowana od chwili uruchomienia Zakładu w połowie ubiegłego roku, była 4-tysięczną wytworzoną w I kwartale br. Stanowi to najlepszy dowód stałego wzrostu produkcji w

tym zakładzie. Jeszcze jednym tego dowodem jest osiągnięcie 93,5 tony chloru winylu w wydziale syntezy. Są to dobre prognozy wykonania planu rocznego w wysokości 28 tysięcy ton PCW. Stale pnąć się w górę wykres produkcji PCW osiągnie maksimum w IV kwartale br., gdy uruchomiona zostanie wytwornica acetyleny.

Decyzją władz nadrzędnych już w tym kwartale 1000 ton polichloru winylu przeznaczone zostanie na eksport. WS

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 14 (185)

Tarnów, 5 kwietnia 1968 r.

Cena 50 gr

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w POP na półmetku

Wiele zrobiono, wiele jest do zrobienia

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W PODSTAWOWYCH ORGANIZACJACH PARTYJNYCH OSIĄGŁA JUŻ PÓŁMETEK. DO CHWILI OBECNEJ ODBYŁO SIĘ 20 ZEBRAŃ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZYCH POP.

Atmosfera zebrań partyjnych sprzyja szczerzej dyskusji, wzajemnej krytyce, respektowaniu uwag i propozycji, pomaga głębiej poznać poglądy towarzyszy i lepiej je kształtować poprzez szerszą pracę polityczno-wychowawczą. W toku ożywionej dyskusji poruszane są zagadnienia prawidłowej realizacji własnych uchwał, uchwał XIII Konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji

partyjnej i wyższych instancji partyjnych. Dyskustanci dostrzegli w tym zakresie nie zawsze konsekwentną realizację uchwał przez egzekutywy POP oraz jeszcze niedostateczną kontrolę ze strony Komitetu Zakładowego partii.

Pozytywnej oceny doczekały się formy współpracy egzekutyw POP z (Ciąg dalszy na str. 2)

◆ Nowy ośrodek kolonijny ◆ Obozy młodzieżowe ◆ 2 tysiące dzieci na koloniach i obozach

Przygotowanie do akcji „Lato 68” w pełnym toku

Zwiększa się wysiłek instancji związkowych i władz administracyjnych na rzecz udostępnienia wypoczynku dzieciom i młodzieży. Odbite ostatnio prezydium Rady Zakładowej „Azotów” poświęcone było właśnie omówieniu przygotowań do tegorocznej akcji letniej.

Akcją objętych zostanie 1200 dzieci (o 200 więcej niż w ubr.) i około 600 uczniów i uczennic szkół średnich z terenu Świercz-

Przypominamy o konkursie: hasło — bhp
odzew — rok bez wypadków

W KWIETNIU: przegląd warunków pracy estetyzacja zakładów

W celu poprawienia warunków bhp organizuje się w naszych Zakładach w miesiącu kwietniu br. tradycyjny doroczny wiosenny przegląd warunków pracy.

W dniu 22 marca na zebraniu komisji ochrony pracy ustalono program przeglądu. Przewiduje on m. in. kontrolę techniki bezpieczeństwa pracy, higieny pracy, zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych, przestrzegania przepisów ochrony kobiet i młodocianych, stanu technicznego urządzeń pracy. Już od 1 kwietnia we wszystkich zakładach zaczyna swą pracę oddziałowa komisja, w skład których wchodzi jako przewodniczący — oddziałowi, społeczni instruktorzy pracy,

kierownik zakładu lub działu, lekarz rejonowy oraz przedstawiciele rady oddziałowej, głównego mechanika, elektryka zakładowego i młodzieży.

W bieżącym roku wiosenny przegląd zbiega się z przeprowadzaną akcją estetyzacji terenów zakładów i osiedla, o której napiszemy osobno.

Trzeba podkreślić, że w czasie ubiegłorocznego przeglądu zgłoszono 721 wniosków w celu poprawy bhp, z czego tylko 8 proc. wniosków dotyczących oddziałów pomocniczych i firm obcych, nie zrealizowano.

Przeгляд warunków pracy to sprawa nie tylko społecznych inspektorów bhp, ale przede wszystkim administracji poszczególnych zakładów. Toteż ich kierownicy powinni dolożyć starań, by wszystkie, wysunięte w czasie przeglądu braki, jak najszybciej usunąć. Będzie to duży krok w poprawie warunków bhp, a przy tym można będzie zyskać wiele cennych punktów w konkursie bhp organizowanym przez dyrekcję ZA i redakcję „Tarnowskich Azotów”.

AL

Cenne zobowiązania

Załoga wydziału wyładunku przy Zakładzie Transportu od dawna znana jest z podejmowania wielu cennych zobowiązań, które zawsze w pełni i konsekwentnie realizuje. Jak nas poinformował kierownik wydziału I. Krużel, z okazji 40-lecia Zakładów Azotowych, V Zjazdu PZPR i 50 rocznicy KPP, załoga podjęła wiele zobowiązań na łączną kwotę 131 tys. złotych.

Do najważniejszych z nich zaliczyć można: przepracowanie 1000 godzin przy budowie obiektów sportowych i domu kultury, wymalowanie i odnowienie wszystkich szatni, wybudowanie garażu na samochód, ogniodpornych magazynów na sprzęt oraz wiele innych.

Wszystkie zobowiązania wykonywane są po godzinach pracy i część z nich została już zrealizowana. (Sj)

W Zakładzie Chloru

O poprawę warunków bhp

W Zakładzie Chloru w ubiegłym roku wydarzyło się wiele wypadków przy pracy. Były one spowodowane nieprzestrzeganiem przepisów bhp przez pracowników.

W zakładzie tym istnieje możliwość zatrucia organizmu chlorem, rtercją, chlorowodorem i chloropochodnymi metanu. Istnieje również duża możliwość poparzenia kwasem solnym i siarkowym oraz duże zagrożenie porażenia prądem elektrycznym, bowiem instalacje i urządzenia elektryczne pracują w ciężkich

warunkach, ulegają korozji i częstym uszkodzeniom.

Ze względu na duże potencjalne zagrożenie wypadkowe, pracownicy Zakładu Chloru muszą być szczególnie ostrożni. Istnieje zatem konieczność ciągłego szkolenia pracowników stale zatrudnionych oraz instruowanie pracowników innych firm o zagrożeniach, głównie możliwości zagazowania.

Celem zabezpieczenia się przed wypadkami na terenie tego zakładu pracownicy muszą:

● W WYPADKU WYKONYWANIA PRAC, PRZY KTÓRYCH ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAGAZOWANIA ATMOSFERY SUBSTANCJAMI

TOKSYCZNYMI, NALEŻY STOSOWAĆ MASKI, APARATY TLENOWE ITP.

● BEZWZGLĘDNIE STOSOWAĆ WSZELKIEGO RODZAJU OCHRONY I ZABEZPIECZENIA PRZED SUBSTANCJAMI ŻRĄCYMI,

● STOSOWAĆ ZASADY BEZPIECZNEJ PRACY PRZY OBSŁUDZE I REMONCIE INSTALACJI I URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH.

Przy wspólnym wysiłku personelu inżynieryjno-technicznego zakładu, służby bhp i całej załogi, można uniknąć większości wypadków, które w 1967 r. poważnie obciążały Zakład Chloru, mimo dobrych wyników w produkcji. (Sj)

Wiele zrobiono, wiele jest do zrobienia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kierownictwem i aktywnym gospodarczym, związkowym i młodzieżowym. Rezultatem działania w ostatniej kadencji jest wzrost autorytetu członków partii i egzekutywu POP, co umocniło dalsze, skuteczne działanie. Częstym przedmiotem troski egzekutywu POP, jak wykażała dyskusja, był i jest nadal problem właściwych stosunków międzypracowniczych, form kontaktu między członkami partii a członkami aktywu POP i całej zakładowej organizacji partyjnej.

Wielu dyskutantów uznało za niewystarczający kontakt członków Komitetu Zakładowego z szeregowymi członkami partii. Większość towarzyszy doszła do wniosku, że sekretarze i członkowie egzekutywu nie powinni ograniczać się jedynie do spotkań z sekretarzami POP, lecz w miarę możliwości systematycznie, przynajmniej raz w kwartale spotykać się z wszystkimi członkami egzekutywu POP i nawet postulują, by dwa razy do roku były organizowane ogólne zebrania członków całej zakładowej organizacji partyjnej.

Niemal na wszystkich dotychczas odbytych zebraniach wiele mówiono o potrzebie przydzielania konkretnych i określonych zadań partyjnych dla każdego członka i kandydata partii i konsekwentnego rozliczania towarzyszy z przydzielonych zadań. Te właśnie formy pracy sprawdziły się wśród dojrzałych i aktywnie pracujących POP, jak np. POP Chloru, Transportu II, Straży, Budowlano - Drogowego, Pomiarowego, Biura Projektów, Formaliny, Administracji, Energo - Wodnego, Kwasu Azotowego I i SOWI.

Na zebraniach dokonano oceny dyscypliny partyjnej, udziału towarzyszy w szkoleniach, ich postawę ideowo-moralną itp. Jednym słowem, problematyka poruszanych zagadnień jest różnorodna. Nie sposób wszystkich poruszyć na łamach „TA”, uczynimy to po zakończeniu kampanii w POP.

Uważamy natomiast za konieczność, podkreślenie faktu, że w toku dyskusji jednoznacznie krytycznie ustosunkowano się do ostatnich wydarzeń jakie miały miejsce w Warszawie i innych miastach na-

szego kraju. Starzy komuniści tarnowskich „Azotów”, jak np. długoletni robotnicy: Stanisław Będkowski z POP Nawozy Azotowej, Jerzy Kotnisz z POP Transportu II a następnie przedstawiciele kadry inżynieryjno-technicznej z mgr inż. Markiem Morawickim i Tadeuszem Głowackim z POP Pomiarów i Automatyki zdecydowanie potępił postępowanie inspiratorów zająć. Najlepszym dowodem poparcia stanowiska partii jest w „Azotach” wzmocnienie na piętach pełnowartościowych, młodych robotników w szeregi PZPR. Do chwili obecnej na zebraniach sprawozdawczych - wyborczych POP do partii zgłosiło swój akces ponad 40 pracowników naszego kombinatu, a wśród nich towarzysze Czesław Mucha - lat 19, robotnik SOWI, Jan Białas - lat 20, członek ZMS, ślusarz, Władysław Gacek - lat 20, członek ZMS, aparatowy Zakładu PCW, Anna Plewa - lat 24, laborantka w Zakładzie Akrylonitrylu, Marian Wejman - lat 21, prze-

wodniczący koła ZMS Zakładu Półspalania.

Warto podkreślić, że na ogólną ilość 118 członków egzekutywu POP, po raz pierwszy zostało wybranych do władz partyjnych 62 towarzyszy. Równocześnie na stanowiskach sekretarzy POP zaszyły duże zmiany. Dotyczy to głównie takich organizacji jak Dyrekcja Techniczna, Nawozy Azotowe, Kwas Azotowy II, Katalizatory, Administracja, Biuro Projektów i Zakładu Doświadczalnego, dawniej Instytutu Nawozów Sztucznych.

Trzeba wreszcie podkreślić sprawną organizację zebrania, właściwe zachowanie wszelkich zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i statutowych oraz nadwyzczaj wysoką frekwencję na zebraniach.

Jest to z kolei gwarancja, że wszystkie zadania, jakie stawiane będą naszym organizacjom partyjnym i członkom partii w nowej kadencji, będą realizowane z pełną odpowiedzialnością.

ROMAN OSUCH

Mniej klientów przy okienkach pocztowych

Z dniem 1 kwietnia br. Ministerstwo Łączności wprowadziło dalsze udogodnienia w zakresie obrotu przesyłkami wartościowymi i przekazami pieniężnymi. O bliższe informacje na ten temat zwróciliśmy się do kierownika świerczkowskiego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego p. Józefa Rękas.

Zastępcze doręczycielstwo może być teraz stosowane w wypadku nadejścia paczki, listu wartościowego lub przekazu pieniężnego do wysokości 2000 złotych (dotychczas tylko 500 złotych). W praktyce wyglądać to będzie tak, że w razie nieobecności adresata w mieszkaniu, doręczyciel przekaże którąś ze wspomnianych wyżej przesyłek osobie mieszkającej razem z adresatem. Jest to jeden wyjątek - zastępczo to nie dotyczy rent.

Inna nowość ucieszy adresatów przesyłek nie doręczonych do mieszkania, do tej pory żaden urząd pocztowy nie stosował zastępstwa przy realizacji jakiegokolwiek przekazu pieniężnego. Obecnie osoba pełnoletnia, mieszkająca razem z adresatem i nosząca jego nazwisko, może podjąć w urzędzie pocztowym za uprzednim okazaniem dowodu osobistego i po złożeniu pisemnego oświadczenia o wspólnym zamieszkiwaniu przesyłki wartościowe i przekazy do wysokości 2000 złotych. Adresat winien złożyć na ręce doręczyciela pełnomocnictwo o zastępstwie. Może on również nie zgodzić się na zastępstwo któregoś z domowników. Musi jednak złożyć odpowiednie oświadczenie.

Z pewnością te udogodnienia wpłyną na zmniejszenie się kolejek przed okienkami pocztowymi.

(Kyz)

DOBRA ROBOTA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czynymi. Ustalono, że statutowe zebrania POP w rejonie Ciężkowice, Bruśnika i Jastrzębki odbywać się będą systematycznie w każdy trzeci piątek miesiąca o godzinie 19. Zebrania takie obsługiwać będą działający opiekunowie.

W zakresie czynów społecznych, zakładowa grupa aktywu partyjnego zadeklarowała pomoc w zainstalowaniu telefonów w miejscowości Falkowa, pozabawionej dotychczas „łączności ze światem”. Realizacja zobowiązania nastąpi jeszcze w pierwszym półroczu br. Nie wyklucza się, że łączności telefonicznej nie doczekają się jeszcze w tym roku również inne wsie: Ostrusza i Bogumiłowice. Ustalono rów-

nocześnie harmonogram prac w zakresie świadczeń naszego aktywu partyjnego na rzecz organizacji ogrodników jordanowskich przy każdej szkole podstawowej w podopiecznych rejonach, jak również organizowania wycieczek dla aktywu partyjnego, społecznego i przodujących rolników, autokarami ZA.

Warto jeszcze zaznaczyć, że w tym roku będą organizowane dla członków rodzin naszych pracowników atrakcyjne imprezy w miejscowościach rejonu Ciężkowice.

Znając dobrze zapał, ofiarność i duże wyrobienie społeczne naszego aktywu partyjnego, jesteśmy przekonani, że przyjęty obustronny program działania będzie systematycznie i na bieżąco realizowany.

(ROS)

List do redakcji O czystą wodę...

...My, mieszkający osiedla Tarnów - Świerczków, zauważyliśmy, że od jakiegoś czasu z wodociągów płynie niezbyt czysta woda o żółtym zabarwieniu. Jesteśmy zaniepokojeni, bo przecież wody tej musimy używać nie tylko do prania, kąpieli, ale również, co najważniejsze, do gotowania. O picie wody nieprzepracowanej nie ma mowy. Zwykle po obfitych deszczach bywa, że woda nie jest najczystsza, ale tłumaczymy sobie różnie, chociażby dużym przesileniem pomp. Ale teraz od dawna deszczów nie ma i dlatego nie wiemy, jak wyjaśnić to zjawisko.

Uprzejmie prosimy, aby zainteresowane czynniki zajęły się tą sprawą.

Przygotowania do akcji „Lato 68” w pełnym toku

Sucha) oraz czwartej, w której uruchomiono w bieżącym roku nowy punkt kolonijny, to znaczy w Czchowie. Do Koszaliny wyjedzie w br. 400 dzieci (I turnus dziewczęta, II - chłopcy), do Żmigrodu - 300 dzieci (I i II turnus dziewczęta), do Czchowa - 400 (I i II turnus chłopcy), do Suchej - 100 (I turnus dziewczęta). Równocześnie w Suchej przebywać będzie na obozie młodzież szkół wchodzących w skład Zakładu Szkolenia Zawodowego.

Trwa już przygotowanie ośrodków kolonijnych do przyjęcia dzieci. Poszczególne ośrodki wyposażone zostały w dodatkowy sprzęt gospodarczy i urządzania.

Dla kolonii w Koszalinie zakupiono np. dodatkowo 3 duże namioty typu wojskowego, które będą wykorzystane na biwa-ku w Mielnie, oraz 200 szt. materacy z mikrogumy. Dodatkowe namioty otrzyma również ośrodek w Żmigrodzie, dobrze przygotowany został - nawet z możliwościami kąpieli w jeziorze - nowy punkt kolonijny w Czchowie.

Właściwe przygotowanie ośrodków kolonijnych wymagało wiele pracy organizacyjnej, troski pracowników działu administracyjno - socjalnego, opieki i pomocy finansowej Rady Zakładowej i dyrekcji przedsiębiorstwa. W celu sfinansowania tegorocznej akcji letniej prezydium Rady Zakładowej wyasygnowało dodatkowo z funduszu zakładowego 800 tys. złotych, zaś na dofinansowanie adaptacji pomieszczeń ośrodka w Czchowie wydano 300 tys. złotych.

W niezgodzie z paragrafem

NIEUDANA

KRADZIEŻ KABLA...

Wychodząc z Zakładów po godz. 19 pracownik Zakładu Półspalania - Michał G. skradł w miejscu pracy 10 mb. kabla elektrycznego i usiłował wynieść go za bramę Zakładów. Pracownik straży przemysłowej zatrzymał go, dokonał rewizji i znalazł ukryty w tecze skradziony kabel. Sprawca oświadczył, że jest on mu konieczny potrzebny do zainstalowania światła elektrycznego w stajni...

...I KĄTOWNIKÓW

Władysław G., pracownik Mostostalu, wyjeżdżał samochodem poza teren przedsiębiorstwa konwojując wywożone kątowniki. W bramie pracownik straży przemysłowej dokładnie sprawdzając ilość wywożonego materiału, stwierdził, że na samochodzie znajduje się o 73 mb. kątownika więcej. Sprawcę zatrzymano.

SPRAWA W KOLEGIUM

Sprawa Andrzeja K. znajdzie swój epilog w Kolegium Karno-Administracyjnym. Skradł on lampę hermetyczną i usiłował ją wynieść za bramę. Nie udało mu się to - został zatrzymany przez pracownika straży przemysłowej.

(Sj)

ZGŁOSZENIA DZIECI

Rozpoczęto już przyjmowanie zgłoszeń dzieci na kolonie. Od 26 marca br. rodzice zgłaszają się w dziale administracyjno-socjalnym (administracja pokój nr 16) po odbiór kart kwalifikacyjnych (godz. 14.30 - 15.30). Wypełnione karty winny być złożone w dziale administracyjno - socjalnym do 20 IV br.

Wprowadzono w br. pewną innowację w pokrywaniu należności za pobyt dzieci na koloniach. Należność ta zostanie potrącona jeszcze przed wyjazdem dzieci na kolonie. Decyzję taką podjęto głównie w celu uniknięcia kłopotów i strat (zakup biletów itp.) związanych z niezgłaszaniem się w dniu wyjazdu dzieci zakwalifikowanych na kolonie i koniecznością późniejszego dołożenia tych „spóźnalskich” często zakładowymi środkami lokomocji. Odpłatność za pobyt na kolonijach będzie w br. nie wyższa od ubiegłorocznej. W wypadku zaistnienia przeszkód w wyjeździe na kolonie dziecka, za które

wniesiona została wpłata, rodzice lub opiekunowie winni na kilka dni przed terminem wyjazdu zgłosić ten fakt w radzie zakładowej lub dziale administracyjno - socjalnym. Otrzymają wtedy zwrot opłaty, a na zwolnione miejsce będzie mogło wejść inne dziecko.

Dział administracyjno-socjalny prosi pracowników o terminowe składanie kart kwalifikacyjnych dzieci i właściwe ich wypełnienie. Przy okazji apeluje o niewymuszanie na lekarzach potwierdzania kart kwalifikacyjnych dzieci chorych. Pomijając karygodną niesolidność rodziców, pobyt dzieci chorych stwarza na kolonii możliwość infekcji pozostałych i przysparza personelowi wiele kłopotów.

Wypoczynek naszych dzieci i młodzieży to sprawa ważna. Interesuje się nią instancja związkowa, dyrekcja przedsiębiorstwa - stwarzając coraz lepsze możliwości wypoczynku. Dobrze byłoby, by i rodzice pomogli w prawidłowym przeprowadzeniu tegorocznej akcji letniej.

BW

Interpelacje

Radny nie tylko radzi...

Jednym z punktów ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej było zapoznanie radnych o stanie realizacji złożonych przez nich interpelacji. Cieszy wyjątkowa aktywność przedstawicieli naszej załogi i dzielnicy. Na 13 interpelacji, aż 10 pochodziło od radnych będących pracownikami Zakładów lub reprezentującymi Świerczków. Po 3 zapytania skierowali: Wł. Skórka i J. Ruszel. Czego one dotyczyły?

B. Witkiewicz postulował wcześniejsze otwarcie nowego sklepu mięsnego w dzielnicy przy ulicy Zawadzkiego. Interwencja znalazła odpowiedni odzew i już w początkach marca br. placówka owa została uruchomiona. Dzięki wystąpieniu E. Urbana MZD wyremontowała odciniek chodnika przy ul. Szuskiego. M. Bryła postulował, by samochody PKS dowożące pracowników ze wsi zabierały do „Kapra” ludzi czekających na placu postojowym przy ulicy Czerwonych Klonów. Z odpowiedzi PKS dowiadujemy się, iż wozy te nie jadą puste do „Kapra”, ale zabierają ludzi na wolne miejsca. Natomiast 4 samochody całkowicie opróżnione na placu postojowym są kierowane do przystanku kolejowego, skąd zabierają ludzi jadących do „Kapra”.

Interpelacje Wł. Skórki dotyczyły ograniczenia sprzedaży piwa w kioskach ogólnospożywczych, ogrodzenia plant kolejowych od strony dworca PKP w Tarnowie, kontroli ruchu drogowego. W odpowiedzi na te propozycje ZSM informuje, że wykonanie ogrodzenia plant zostanie zakończone do 1 maja br., zaś Wydział Handlu MRN, iż zlikwidowano już sprzedaż piwa w 7 kioskach przy głównych ulicach miasta.

Na interpelacje J. Ruszla odpowiedział Wydział Zdrowia i Opieki Społecz-

nej, Wydział Spraw Lokalnych oraz PZGS. W odpowiedziach czytamy, że pracownia bakteriologiczna w Miejskim Szpitalu uruchomiona zostanie po zaadaptowaniu odpowiedniego na ten cel pomieszczenia.

(Zyk)

Trybuna czytelników

(Ciąg dalszy ze str. 1)

I następna sprawa. Ostatnio chodzą słuchy, jakoby o przyznaniu trzynastego pensji i jej wysokości decydowali mistrzowie, kierownicy, brygadziści czy wreszcie grupowi. Jeżeli to prawda, to czy słusznie? Dlaczego nie dyskutujemy w naszej społeczności o tym, nie informuje, a wreszcie nigdy nie pyta się nas, robotników o zdanie?

Pracownik ZBACH

ZLIKWIDOWAĆ KIOSK „RUCHU”

Pomieszczenia, jakimi dysponuje OZR są bardzo małe. Widzi się to zwłaszcza w „konsumie” w godzinach rannych i po 15.00, kiedy to „przelewają” się tłumy kupujących. Zupełnie katastrofalna sytuacja jest w czasie remanentu w stoisku obuwniczym. Wówczas dotrzeć do pozostałych stoisk można tylko jedną stroną hali sklepowej - przejściem, w którym z trudem wymyknąć się mogą dwie osoby.

Czy nie słusznym wyjściem z sytuacji byłaby likwidacja kiosku prowadzącego wewnątrz „konsumu” sprzedaż artykułów „ruchowiskich”? Można by wtedy zwięzić filar przegradzający sklep i rozładować panującą ciasnotę.

D. Z.

„Filipy”, M. Kobielski i J. Głód wśród laureatów

Udana impreza

Ponad 30 zespołów, 250 uczestników, 6 tysięcy widzów — to tylko cyfrowe wyznaczniki Mięsiąca Muzyki Młodzieżowej, zorganizowanego przez Dom Kultury, ZK ZMS i Redakcję „TA” — takimi to słowami rozpoczął swe wystąpienie na koncercie laureatów sekretarz ZO ZZCh w Krakowie, Augustyn Lichoń.

Mówca stwierdził, że impreza poza popularyzacją osiągnięć amatorskiej muzyki, świętowała 50-lecie istnienia Związku Zawodowego Chemików oraz wypełniła zapotrzebowanie na tego rodzaju zainteresowania wśród młodzieży. Kończąc, wyraził życzenia, aby następna impreza tego typu mogła odbyć się już w nowym Domu Kultury.

Z werdyktem jury zapoznał licznie zgromadzoną publiczność jego przewodniczący Andrzej Jaroszewski.

W kategorii big - beatu I miejsce oraz puchar ZG ZZCh zdobyli „Słowianie” (Klub Łącznościowca w

Lublinie), II miejsce i puchar ZO ZZCh — „Filipy” (DK „Azotów”), III miejsce i puchar RZ — (Klub ZMS przy kopalni „Kommuna Paryska” w Jaworznie), IV miejsce — „Korab” („Prosynchron” Gliwice).

Pierwszymi miejscami wśród zespołów jazzowych i rozrywkowych podzieliły się „Izomery” z puławskich „Azotów” oraz grupa dxielandowa Zygmunta Góreckiego z Tarnowa. Ponadto przyznano 6 wyróżnień. Otrzymały je: zespoły beatowe „Bezimienni” z DK FSC w Lublinie i „Wawele” z krakowskich ZPC, wokalista „Filipów”

M. Kobielski, klawiszista Z. Górecki, organista „Czarnych Diamentów” E. Puchalski i gitarzysta „Filipów” J. Głód. Nagroda publiczności przypadła w udziale zespołowi „Filipów”.

Aktu wręczenia pucharów, dyplomów i nagród rzeczowych, ufundowanych przez ZG i ZO ZZCh, WKZZ, dyrekcję kombinatu, Radę Zakładową, sztab ZOS, ZK, ZMS, i naszą redakcję, dokonali sekretarz ZO ZZCh. A Lichoń, przewodniczący RZ St. Kurowski, z-ca dyr. mgr Cz. Sułkowski. W koncercie uczestniczył też przedstawiciel ZG ZZCh E. Moskwa.

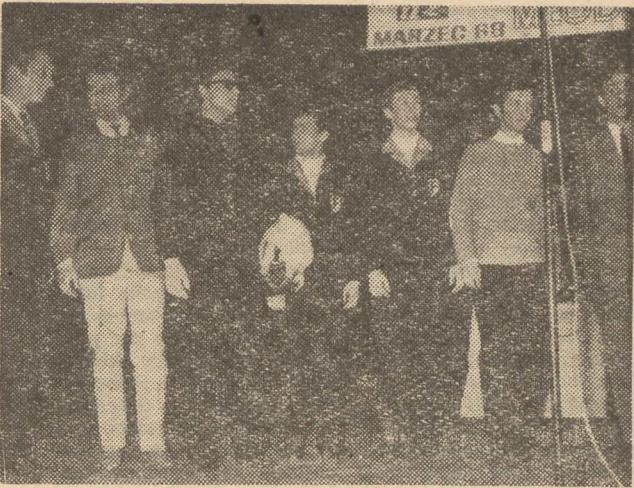
Z zadowoleniem opuszczała aulę Technikum Chemicznego młodzież tarnowska po imprezie finałowej. Występujące zespoły reprezentowały wysoki i wyrównany poziom. A jak powiedział w przerwie koncertu St. Kurowski

„...muzyka big-beatowa” zaczyna być strawną i dla starszych... Bisowano wszystkim. Szczególnie podobały się „Czarne Diamenty” pod kierownictwem grającego z prawdziwą wirtuozerią na organach E. Puchalskiego. „Korab” wykonał w oryginalnej aranżacji mini-operę — beat. Laureaci „Misiąca” „Słowianie” pokazali się od dobrej strony w utworach instrumentalnych i wokalnych z piosenkarzem K. Dobrzańskim na czele. Całkiem nową i ambitny repertuar przygotowały „Filipy”. Grali nawet Bacha. Najpiękniejszą piosenkę całej imprezy „Sen o matce” odśpiewał Marek Kobielski. Podobał się również pozostał członkowie zespołu J. Głód, B. Kornaus, M. Król i A. Serwin. Nie narzekali miłośnicy jazzu.

Grano jazz nowoczesny i tradycyjny. Klasą dla siebie był, jak zwykle, Z. Górecki. W „Izomerach” wyróżniał się saksofonista Juszczyk. Śpiewał R. Kłapiński. Całą imprezę prowadził dowcipnie i kulturalnie J. Szawica. (Zyk) P.S.

Z ramienia redakcji „TA” organizacją MMM zajmował się Z. Koper, który chyba tylko z wrodzonej skromności nie wspomina o swoim udziale w zorganizowaniu i przeprowadzeniu imprezy. Czynnym to za niego, przekazując równocześnie wyrazy podziękowania i uznania za włożony wysiłek.

REDAKCJA



Na moment przed wręczeniem nagród, stoją kierownicy zespołów, wyróżnieni instrumentalni i piosenkarze. Fot. J. WIĘCEK

Pozwólcie kwitnąć różom

Szliśmy dosyć długo i nic nie wskazywało na to, że w Świerczkowie przystąpiono już do wiosennych porządków. Spotykało się tu i ówdzie porzucone deski, kawałki cegły, rozbite płyty chodnikowe. Przy ulicy Akacjowej mineliśmy mocno sfatygowany narożnik chodnika. W słońcu suszyły się sznury białizny. Ten element „dekoracyjny” będzie towarzyszył nam do końca wędrówki po osiedlu.

Na placu, obok bloku ze sklepami na parterze, stał zaprzężony w dorodnego kasztana wóz. Chłop z podtarnowskiej wsi sprzedawał na nim czerwone jabłka. Nic nie byłoby w tym dziwnego, ale wjechał wozem na rozrzuconą już wcześniej kupę piachu. Na ul. Kasztanowej fotoreporter „nie wytrzymał”. I tak powstał obrazek (zdjęcie nr 1) pokazujący przepełnione kubły na śmiecie z wysypującą się zawartością. Szliśmy pofalowanym w różne strony chodnikiem. Humory poprawiły się nam, gdy doszliśmy do poczty. Tutaj zwirowano alejki (zdjęcie nr 2). Robili to pracownicy kierownika Piękosia. Spodziewaliśmy się spotkać jego samego. Intuicja nas nie myliła. Za budującym się domem kultury spostrzegliśmy sporą grupę mężczyzn z przewodniczącym RZ St. Kurowskim i z-cą dyr. mgr Cz. Sułkowskim. Był wśród nich również A. Piękoś. Dowiedzieliśmy się od niego, że trwa porządkowanie ulicy Zawadzkiej. Zostanie ona obsadzona żywopłotem z morwy. Teren osiedla będzie wysadzony ligustrem pospolitym. Wyro-

sną akacje kuliste, na które wydział zagospodarowania terenów czekał aż 6 lat. Między ulicą Zawadzkiego a Traugutta powstaną skwerki, kwietniki, place zabaw. Ustawi się trzepaki oraz pomieszczenia na pojemniki na śmieci.

— Napisz pan — dorzuca kierownik Piękoś — aby w czynie społecznym pomogli nam mieszkańcy osiedla. Bo jak dotąd to starają się pomagać — śmieje się i wskazuje ręką na zaorany i zabronowany już plac — tylko dzieciaki (zdjęcie nr 3). Jeszcze jedno: może apel w gazecie powstrzyma tych wszystkich wandalów, co to każdego dnia wyrwają róże na plantach przed kombinatem. Każda zasadzona róża jest innego gatunku. Trudno później wypełnić taką lukę.

Zbliżało się południe. Pora wracać. Weszliśmy w ulicę Traugutta. Skonstatowaliśmy, że i tu byłoby zajęcie dla mieszkańców pobliskich bloków. Leżał powalony słup betonowy, dalej rozwałała się sterta gruzu i zniszczonych płyt chodnikowych.

Na plantach zatrzymaliśmy się przy posadzonych różach. Rzeczywiście, wiele kopczyków świeciło pustkami. Jeśli by to miało coś pomóc, gorąco apelujemy do wszystkich przechodniów: „pozwólcie kwitnąć różom”.

Tekst: Z. Koper

Zdjęcia: Jan Więcek

Z sali sądowej

Nazywa się Józef K. i twierdzi, że jest inżynierem, choć przed kilkunastu laty zakończył edukację w trzeciej klasie gimnazjalnej. Prawdziwe jego nazwisko zna zaledwie kilka osób, gdyż w kręgach znajomych znany jest jako Czarny Lolo. Przydomek o tyle trafny, że Józef K., którego wiek na podstawie wyglądu trudno byłoby określić, a ma już prawie czterdzieści lat, jest smagłym brunetem o czarnych nieruchomościach oczach, co nadaje jego twarzy charakter maski.

Lolo nigdy nie zdradza zdenerwowania i rzadko się uśmiecha, co nie znaczy, że jest automatem nie podlegającym wzruszeniom. Nieruchomość jego twarzy to owoc wieloletniego treningu i podstawa sukcesów zawodowych. Zawód wykonywany przez Józefa nie figuruje w żadnym wykazie państwowym, choć na terenie kraju można spotkać co najmniej kilkadziesiąt wysokiej klasy specjalistów w tej dziedzinie. Lolo należy do krajowej czołówki, toteż pracował dotąd wyłącznie w wielkich miastach lub modnych uzdrowiskach. W Tarnowie znalazł się przypadkowo, albowiem tu właśnie w jesieni ubiegłego roku zakończył odbywanie kary dwuletniego więzienia za kradzież. Był to czwarty wyrok w jego

życiu i Lolo opuszczając mury więzienne przysiągł sobie, że będzie zdobywał pieniądze wyłącznie w swoim zawodzie, albowiem wszelkie dotychczasowe próby zmiany „branży” kończyły się zawsze wyrokiem karnym.

Czarny Lolo (I)

W czasie dwuletniego odosobnienia Lolo doszedł do wniosku, że we współczesnym świecie naukową organizacją pracy i wysoki stopień specjalizacji są podstawą wszelkich sukcesów. W efekcie opracował system, który w krótki czas po opuszczeniu więzienia zaczął mu przynosić zupełnie niezłe zyski. W tym miejscu czas już poinformować Czytelnika, że Lolo wyspecjalizował się w oszustwach karcianych.

14 września ubiegłego roku, gdy otworzyły się przed nim bramy więzienia miał za cały majątek ubranie, prochowiec, dwie białe koszule i około 100 złotych. Za część tej kwoty kupił w najbliższym sklepie oczywiście narzędzie pracy, tj. karty, po czym skierował się do restauracji, która swe obroty zawdzięczała przede wszystkim sprzedawcy „czystej” wódki, owocowego wina i piwa. Tu znalazł swych pierwszych partnerów, z którymi grał na plantach do późnych godzin wie-

czornych, „zarabiając” na razie tylko około pięciuset złotych. Przed północą zdążył jeszcze do Bristolu, gdzie wprawdzie nie było wolnych stolików, ale kelner ulokował go koło dwóch pijanych mężczyzn. Dla nawiązania znajomości

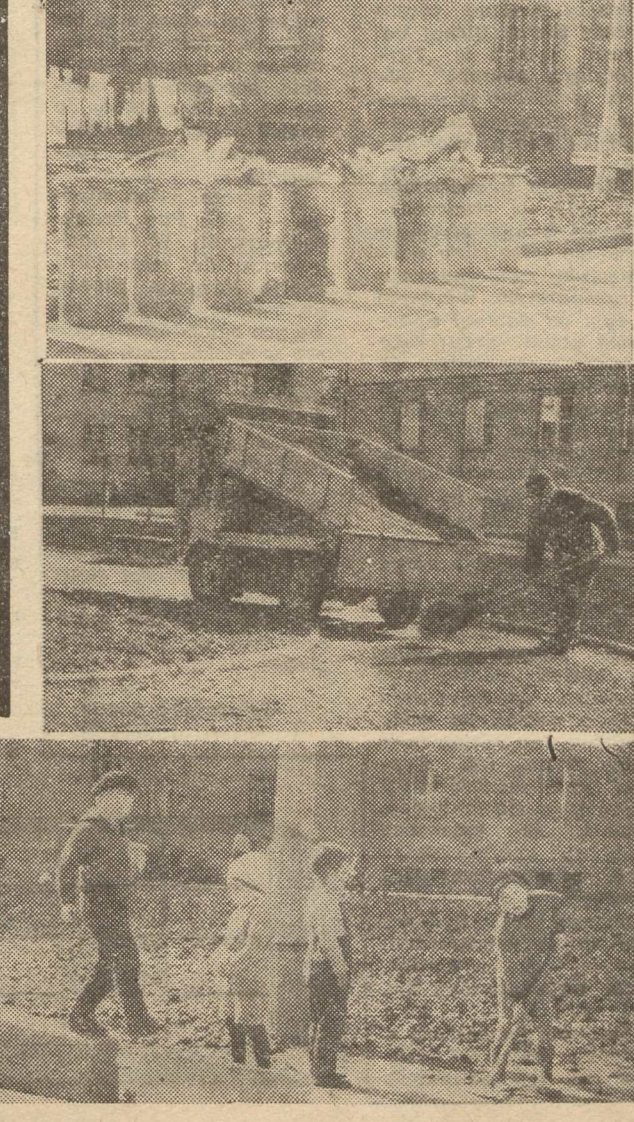
i zdobycia zaufania Lolo poczęstował współtowarzyszy jarzębiakiem, oni zaś zrewanżowali się koniakiem. Po godzinie byli już w tak znakomitej komitywie, że Lolo mógł śmiało i bez podejrzeń zaproponować „jakąś” męską zabawę, to znaczy grę w karty. Wniosek został natychmiast przyjęty i trzech panów udał się do mieszkania jednego z nich, gdzie „męska zabawa” trwała do rana, gdyż Lolowi — jak twierdził — dziwnie szła karta, a partnerzy znów chcieli się odegrać. Choć grano niezbyt wysoko, Lolo wychodząc rano na ulicę miał już w kieszeni około czterech tysięcy.

Dysponując taką gotówką wynajął pokój w hotelu i zmęczony, całe przedpołudnie smacznie przespał. Po południu odwiedził sklepy konfekcyjne i fryzjera, toteż kiedy wieczorem znów wychodził „do pracy” w nowym ubraniu, doszedł do wniosku, że może poszukać partnerów w jakimś lepszym towarzystwie

i oczywiście z większą gotówką. Szczęście mu dopisywało, toteż następnego ranka był bogatszy o siedem tysięcy, a co najważniejsze znalazł dziewczynę, która idealnie nadawała się na partnerkę nie tylko do rozrywki, ale przede wszystkim do „pracy”. Po kilkogodzinny odpoczynku rozpoczął treningi z Jolą. Jej zadaniem było zagadywać partnerów w czasie gry, a nawet z nimi flirtować, a równocześnie w razie potrzeby dawać umówione znaki swemu mistrzowi. Jola była pojętną uczennicą, bo choć od paru lat czerpała zyski z uprawiania najstarszego na świecie rzemiosła, często w karty grała i nieobce jej były różne karciane sztuczki.

OBSERWATOR

C. d. w następnym numerze.



Nasz komentarz sportowy

Życiowa szansa

Zacznijmy od sportowców tarnowskiej Unii. Tak piłkarze, jak i żużlowcy nie odnieśli sukcesów, co jeszcze bardziej pogłębiło niepokój wielotysięcznej załogi, licznych sympatyków i kibiców. Piłkarze przegrali — dodajmy od razu niezastępowanie — w meczu z Olimpią. Wykazali jednak wreszcie zwykłą formę. Przede wszystkim linie defensywne tarnowian stanęły na wysokości zadania. Trzeba tu stwierdzić, że za utratę 2 bramek obrońcy nie ponoszą większej winy — gdyż w tym czasie, kiedy one padły, nie byli w stanie zażegnać niebezpieczeństwa. Jeśli chodzi o linię napędu, to także w tym meczu wykazała lepsze zgranie. Zabrakło jedynie przysłówiowego „tutu szczęścia”. Aż czterokrotnie nasi napastnicy znaleźli się w dogodnej sytuacji strzałowej i ani raz nie potrafili znaleźć dla piłki miejsca w bramce przeciwnika. Zdajemy sobie sprawę, że po końcowym gwizdku arbitra nasi chłopcy bardzo przyżywali gorzkie porażki, ponieważ przez pełne 90 minut gry byli zespołem lepszym i to we wszystkich formacjach. Jednak tym razem wyraźny pech ani przez moment ich nie opuszczał.

Wierzymy teraz, że kryzys formy u naszych piłkarzy mija. Cieszyć się będziemy bardzo, jeśli w najbliższą sobotę w meczu z Zawiszą Bydgoszcz tarnowianie udowodnią, że nie złożyli broni i zaczęli od tego pojedynku odrabiać stracone punkty.

Najbliższy przeciwnik — to renomowany zespół, o wielkim doświadczeniu w grze taktycznej, ale z drugiej strony jest to zespół do pokonania. Dlatego apelujemy do wszystkich „rozsądnych”, którym na sercu leży dobro tarnowskiej piłki nożnej o serdeczny i ciągły doping! Spotkanie z Zawiszą to życiowa szansa! Życzymy im pozbycia się tremy, wiary w zwycięstwo i pewności siebie.

Jak było do przewidzenia, nie odnieśli sukcesu żużlowcy Unii występujący w inauguracyjnym meczu o mistrzostwo I ligi z „Wybrzeżem” w Gdańsku. Cieszy nas fakt, że mistrz Polski, a zarazem nasz reprezentant Z. Pytko, pokazał tamtejszej publiczności wysoką formę i potwierdził, że tytuł mistrzowski znalazł się w godnych rękach. Jego postawa winna być przykładem i wzorem dla pozostałych naszych reprezentantów, którzy z opóźnieniem przystępowali do nowego sezonu. Miejmy nadzieję, że w pierwszym meczu na swoim torze odnajdą siebie i uzyskają dwa tak bardzo potrzebne punkty.

R. OSUCH



SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

„Oldboy”, który od dawna już serwuje, nawiasem mówiąc często wcale trafne uwagi na temat sportu w „Tarnowskich Azotach”, odkrył niedawno w numerze 12 przysłowiową Amerykę i to aż dwa razy.

Pierwsze wiekopomne odkrycie, to stwierdzenie, że Skandynawowie masowo uprawiają narciarstwo, saneczkarstwo i łyżwiarstwo. Wiadomo o tym od dawna! Sportowa prasa przy byle okazji przypomina, że skoczkowie, że łyżwiarze skandynawscy dlatego tacy świetni, bo już od najmłodszych lat... itd., itd. Zeby o tym wiedzieć nie trzeba było aż listu Kazimierza Ożgi, który rzeczywiście posiada zmysł obserwacji, czego o „Oldboyu” powiedzieć raczej nie można.

Drugie odkrycie, również bardzo ogólne w swym charakterze brzmi: „umasowienie sportu polega na tym, aby jak największą ilość ludzi...” itd., itd. Bravo! Co za jasność myśli i precyzja sformułowań. Tylko, że szanowny „Oldboy” spóźnił się ze swoimi wywodami parę dobrych lat. Już zapomnieliśmy kiedy byliśmy na etapie wyjaśniania co to jest masowość. Dziś zastanawiamy się, jak działać, aby to była masowość prawdziwa, a nawet powszechność. Ale w tej dziedzinie

„Oldboy” się nie wypowiada. Stoi na stanowisku krytykanta i daleki jest od zgłoszenia jakiegokolwiek sensownego postulatu, żeby było lepiej, skoro, w jego mniemaniu jest tak źle.

Oczywiście, że to co pisze „Oldboy”, traktuję z pewnym przymrużeniem oka, jako że dywagacje jego mają charakter felietonu, a w felietonie, jak wiadomo, można to i owo przesadzić, uogólnić etc. Mimo to, wydaje mi się, że nawet pisząc niepoważnie, należy pisać poważnie.

I jeszcze jedna uwaga — jeśli Pan Redaktor pozwoli. W propagowaniu idei masowości sportu liczymy przede wszystkim właśnie na byłych zawodników, którzy w wieku nieco starszym nazywają się oldboyami. Dlatego zawód, jaki nas spotkał w przypadku „Oldboy’a” jest szczególnie przykry.

Kreślę się z wyrazami szacunku jako stały czytelnik, z prośbą, aby nawet w przypadku użycia mojej wypowiedzi jako materiału do publikacji, zachować nazwisko moje zachować wyłącznie dla siebie.

J. S.
(Nazwisko znane redakcji)

Repertuar kin

„AZOTY”

6-8 IV — „Ostatni Mohikanin” — prod. NRF
9-11 IV — „Cztery pancerni i pies” — prod. pol. (III zestaw)
12-15 IV — „Jak zdobyto Dziką Zachód” — prod. USA

„MARZENIE”

6-8 IV — „Największe widowisko świata” — prod. USA
9-12 IV — „Lola” — prod. franc. włosk.
13-15 IV — „Old Surehand” — prod. jug. NRF

„KRAKUS”

6 IV — Film studyjny
7-9 IV — „Dzieci Kapitana Granta” — prod. ang.
10-12 IV — „Królowa Krysytyna” — prod. USA
13 IV — Film studyjny
14-15 IV — „Vinnietou” (I seria) — prod. jug.

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE

6 i 7 IV — godz. 18.30 — „Król wiołczógów”
8 i 9 IV — godz. 16.00 — „Konrad Wallenrod”
15 IV — godz. 18.30 — „Król wiołczógów”

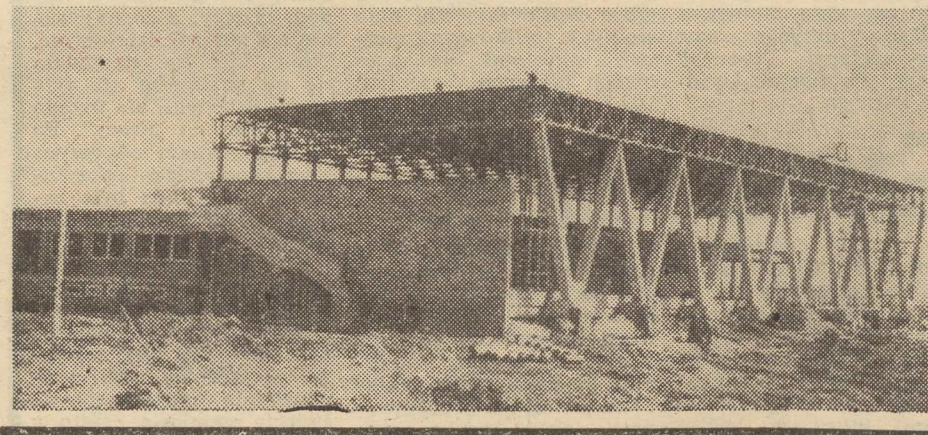
Z filatelistyki

W ubiegłą niedzielę tarnowscy filatelisci „uruchomili” kolejną wystawę swych zbiorów — „Tarnów VI”. W jej oficjalnym otwarciu wziął udział I sekretarz KP PZPR E. MICHON, przedstawiciele tarnowskiego inspektoratu oświaty oraz krakowskiego Oddziału PZF.

Wystawa — zorganizowana dla uczczenia 75 rocznicy początków ruchu filatelistycznego, którego kolebką był Kraków — prezentuje 49 zbiorów 29 kolekcjonerów.

Dla wystawców najpiękniejszych zbiorów przewidziane są nagrody, które ufundowały: Rada Zakładowa Zakładów Azotowych, dyrekcja PSS, PKS i Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy. Zostaną one wręczone 7 kwietnia, w dniu zamknięcia wystawy.

K. S.



KRZYŻÓWKA — SYLABOWA

POZIOMO: 1. woreczek skórzany na pieniądze, 3. mebel, 5. jest zakładowa, robotnicza, 6. warstwa gliny (do budowy), 8. jaryzna, 9. otrzymuje aktor, 10. niebezpieczna w górach, 11. miasto przemysłowe w Szwecji.

Pierwsze niespodzianki Spartakiady

Rozgrywki piłki siatkowej przeprowadzane w ramach zimowej spartakiady zakładowej osiągnęły już półmetek. Pierwsze mecze sypnęły niespodziankami, a największą z nich była porażka Akrylonitrylu z Biurem Projektów — 0:2. W pozostałych meczach Chlor zdobył punkty bez walki, bowiem zespół Pomiarowego nie stawiał się na mecz. Niezwykle ciekawy przebieg miał mecz SOWI z Chlorem. Po pięknej grze zwyciężył zespół SOWI — 2:1.

Ostatni start narciarzy

Chociaż wiosna już w pełni i śnieg dawno znikł z podtarnowskich wzgórz, to jednak amatorzy „białego szaleństwa” — uczestnicy zimowej spartakiady zakładowej znaleźli go aż w Bieszczadach — w Ustrzykach Dolnych, gdzie przeprowadzono slalom gigant.

W zawodach tych wzięło udział ogółem 48 zawodników. A oto wyniki slalomu — mężczyźni: zwyciężył A. Pyzik wyprzedzając J. Bulagę i A. Dmochowskiego. Konkurencję tę ukończyło 23 zawodników. Wśród kobiet najlepsza okazała się M. Klepacka wyprzedzając B. Wasik, J. Małec i K. Zajac.

Startowali również juniorzy, których zwycięzcą okazał się M. Koczab przed K. Pyzikiem i M. Tumilowiczem.

Ze względu na bardzo słabe warunki narciarskie nie rozegrano biegu zjazdowego i biegu płaskiego — konkurencji przewidzianych w spartakiadzie zimowej. (Sj)

Wszystkie spotkania rozgrywane są w sali gimnastycznej Technikum Chemicznego przy wypełnionej widowni. (Sj)

Sukces kulturystów „Iskry”

Pięciosobowa reprezentacja kulturystów tarnowskiej „Iskry” brała udział w wojewódzkich zawodach ognisk TKKF w Chrzanowie. W silnej konkurencji zawodnicy „Iskry” zajęli II miejsce. Zawody, których nagrodą był puchar przechodni PKKFIT w Chrzanowie, przyniosły indywidualny sukces zawodnikowi tarnowskiej „Iskry” R. Fiedorako. Zwyciężył on w trzech konkurencjach — wyciskanie sztangi leżąc, układzie gimnastycznym i pozowaniu.

Kryta pływalnia, sala gimnastyczna

Dla sportowców „Unii” w br.

Obok budującego się nowego hotelu dla pracowników naszych Zakładów rośnie piękny, a także potrzebny dla sportowców ZKS „Unia” obiekt sportowy. Będzie nim kryta pływalnia oraz duża sala gimnastyczna wraz z zapleczem sanitarnym, magazynowym i administracyjnym.

Po obiekcie tym oprowadza nas kierownik budowy p. CZESŁAW KŁOBYGA. „Budynek ten — mówi kierownik — ma 72 m długości, sama zaś sala gimnastyczna o wymiarach 31 x 19 m usytuowana została w jego północnej części. Obecnie na budowie pracuje ponad 80 pracowników, którzy wykonują kanalizację zewnętrzną, wykańczają dach, części wysokiej i niskiej, tynkują ściany i sufity oraz montują okna. Praca „na całego” ruszyła dopiero od 15 marca, bowiem do tego czasu ziemia była zamrożona, tak że nie można było wykonywać prac ziemnych. Trudności przy pełnej realizacji prac na budowie występują w dostawie materiałów, których brakuje lub dostarczane są stosunkowo późno...”

Na zdjęciu: ogólny widok krytej pływalni i hali sportowej w budowie.

Fot: J. Więcek

Powstał Klub Strzelectwa Sportowego

Z udziałem przedstawicieli Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego w Krakowie M. Szczygła, odbyło się w Tarnowie zebranie konstituujące Powiatowego Klubu Strzelectwa Sportowego przy Zarządzie Powiatowym LOK. Przewodniczącym zarządu nowej organizacji wybrano Z. Kostrzewę, sekretarzem — K. Opiołę, a skarbnikiem — A. Witka. Powołano także Powiatowe Kolegium Sędziów Sportu Strzeleckiego. Na czelne 3-osobowego organu stanął T. Truchan.

Kolegium ma stanowić instancję odwoławczą od orzeczeń sędziowskich, a przede wszystkim będzie zabezpieczać obsadę arbitrow na różnego rodzaju zawody. Klub Strzelectwa Sportowego jest już czwarty w województwie po Oświęcimiu, Żywcu i Chrzanowie.

Zdecydowano również, że rozpoczęcie nowego sezonu strzeleckiego w Tarnowie odbędzie się siódmego kwietnia o godzinie dziewiętej zawodami wojewódzkimi na strzelnicę garnizonowej. Wezmą w nich udział drużyny Wisły, Cracovii, Wawelu i sekcje strzeleckie LOK. Zawody odbędą się w kategorii kbks.

Wędrując po obiekcie wydaje się, że do oddania pływalni i sali gimnastycznej potrzeba jeszcze wielu miesięcy. Ale jak nas zapewniali budowlani, termin zakończenia wszystkich prac zgodnie z założonym harmonogramem na pewno zostanie dotrzymany.

Tak więc nasi sportowcy jeszcze w tym roku trenować i rozgrywać mistrzowskie spotkania będą już w nowej, własnej hali sportowej. (Sj)

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium:
ADRES REDAKCJI

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.
Numer oddano do składu 1 kwietnia 1968 r. Podpisano do druku 4 kwietnia 1968 r.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów ul. 3 Maja 28. M-2

ROZRYWKI U SŁOWE

PIONOWO: 1. krzywa, lekko ozdobna szablą, 2. kojarzy się z labedziem, 3. przykrycie na łóżko, 4. porównanie, zestawienie (muzyczne), 6. jest u

fraka, 7. rzeka zapomnienia, 8. stolica Jemenu.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać wyłącznie na kartach pocztowych, pod adresem redakcji, w terminie do dnia 16 kwietnia.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę w postaci MEYKA DO KAWY.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI Z NR 6 (177)

POZIOMO: makak, próg, okara, kurara, ansa, artretyzm, Anna, atut, Alan, Irak, szkaradna, Maur, Weimar, lilak, ruta, arsen.

PIONOWO: mokka, kurant, kort, Pradolini, rany, gram, kara, araukaria, szyna, nasza, Aramis, jawa, Koran, smar, kult, deka.

